



**25 rocznica Sakramentu Kapłaństwa syna
naszej parafii Ks. kanonika Mateusza Misiaka**



FARA



*Miesięcznik parafialny przy kościele
pw. Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej
w Śremie*

Lipiec 2014r. nr 7/87





KONGREGACJA DEKANALNA



UROCZYSTOŚĆ BOŻEGO CIAŁA





Włączeni do wspólnoty Kościoła: Jakub Stachura, Weronika Andrzejczak, Jakub Ilski, Stanisław Skrzypczak, Zuzanna Bratek, Gabriela Bartkowiak, Oscar Malicki, Mikołaj Piotrowski, Malina Piotrowska, Nina Roszyk, Daniel Lesiński De Bessa, Piotr Chudziński, Dominik Nikonowicz, Antonina Bałut, Antonina Gościński, Wiktor Wojtkowiak,

Anna Piotrowska, Bianka Bąkowska, Aleksander Dziasek, Maksymilian Dziasek,



Związani sakramentem małżeństwa: Michał Błoszyk i Olga Plackowska, Tomasz Nowacki i Aneta Owczarczak, Michał Pierzchlewicz i Martyna Patalas, Robert Śmieszniak i Kinga Dominiak, Mariusz Pachacz i Małgorzata Ilewicz, Marcin Kowalczyk i Barbara Pardo, Luis De Bessa i Paulina Lesińska, Michał Okoniewski i Anna Jabłońska, Jakub Jasiak i Marta Tomczak, Marek Górczyński i Marta Liskowiak

Biuro parafialne: wtorek 10:00-12:00, środa 10:00-12:00; 16:00-17:00, piątek 10:00-12:00, sobota 8:00-9:00. **Tel. 61 28 30 483**

Porządek Mszy Świętych: w dni powszednie o godz. 7:00 i 18:30; w niedziele o godz. 8:00; 10:00; 11:15; 12:15; 16:00 (kościół pofranciszkański); 18:00.

Spowiedź Św. w dni powszednie 15 minut przed każdą Mszą Św.; w pierwsze czwartki miesiąca od godz. 17:00; w pierwsze piątki miesiąca od godz. 16:00.

Artykuły do gazetki prosimy przysyłać pod adres e – mail gazetka.fara@wp.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów, redagowania i opatrywania własnymi tytułami, nie zwraca niewykorzystanych materiałów.

Szczęśliwie, z Bożą pomocą zakończyliśmy kolejny rok szkolny i rozpoczęliśmy upragnione wakacje. Wielu z nas będzie teraz miało więcej wolnego czasu. Dotyczy to szczególnie dzieci i młodzieży. Ten czas każdy z nas będzie próbował inaczej zagospodarować, gdyż życie nie znosi pustki. Ze swoimi propozycjami przyjdzie także współczesny świat, w którym żyjemy. Atakuje on nas tonami informacji. Na każdym kroku znajdujemy ogłoszenia o nowych kursach, widzimy reklamy nowych produktów, proponowane są nam rozmaite techniki osiągania poprawy jakości życia, a przedsiębiorstwa zajmujące się odkrywaniem ludzkiego potencjału zarabiają fortuny. Przedstawiane informacje wzbudzają wielką aprobatę społeczną, zatem reklama odnosi zamierzone rezultaty. Pada bowiem na bardzo podatny grunt – ludzi, którzy często nie mają wystarczającej wiedzy na temat współczesnych zagrożeń duchowych lub ludzi wprost bagatelizujących istnienie sił duchowych, sił diabelskich.

Potrzeba wyczerpujących informacji oraz setki pytań zadawanych przez każdego z nas odnośnie zgodności takich lub innych metod stosowanych we współczesnym świecie z doktryną katolicką, stały się inspiracją do zamieszczenia w tym i w kolejnych numerach naszej *Fary* artykułów traktujących o poszczególnych zagrożeniach duchowych. Być może te informacje zastanowią Cię, zanim zdążysz powiedzieć *tak* czemuś, co może być sporą przeszkodą na Twojej codziennej chrześcijańskiej drodze.

Na początku należy odpowiedzieć sobie na pytanie: Co rozumiemy pod pojęciem zagrożeń duchowych? Jest to wszelkie działanie człowieka, które w sposób mniej lub bardziej bezpośredni zmierza do zerwania relacji z Bogiem. Zachowania te godzą w pierwsze przykazanie: *Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną*, nierzadko ocierając się lub będących grzechami bałwochwalstwa. Zagroženiami duchowymi są więc wszystkie praktyki, które prowadzą do ubóstwienia człowieka, odkrywania jego nadprzyrodzonych możliwości i zdolności, otwierania się na inne duchowości, wiary w irracjonalne ideologie, inicjacji magicznych, spirytystycznych i okultystycznych.

W rzeczywistości mamy do czynienia z podstępem złego ducha, który próbuje nazywać zło dobrem: *Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami* (Mt 7,15). Współczesny świat drastycznie spłycił nie

tylko istnienie szatana, ale także istnienie dobra i zła jako wartości, między którymi nie ma dialogu. Są to wartości tak przeciwstawne, jak ogień i woda, które nawzajem się wykluczają. Nie można zatem łączyć ze sobą wiary w irracjonalne teorie z wiarą w Boga – jedyne Pana, któremu ufasz i oddajesz Mu każdy problem. Poszukiwanie innych dróg jest zasadniczym błędem, jest zamazaniem fundamentalnej prawdy o Bogu, zawartej w podstawowej prawdzie wiary chrześcijańskiej: *Jest jeden Bóg*. Zatem żadna praktyka, żaden sposób, żadna droga, która miałaby charakter orientalny, magiczny, spirytystyczno - okultystyczny nie może wspierać w umocnieniu życia chrześcijańskiego. Wręcz przeciwnie – ograbia go z podstawowej wartości jaką jest relacja z Bogiem.

Bardzo zależy mi na tym, aby czytając te artykuły, nie widzieć teraz za każdym drzewem szatana i nie demonizować. Proszę potraktować je jako źródło wiedzy dla chrześcijanina, co powinien czynić, a czego jako wierzący powinien unikać, gdyż jest sprzeczne z wyznawaną przez nas wiarą w jednego Boga.

Ks. Michał

HOROSKOPY



Horoskop to przepowiednia sporządzona na podstawie konstelacji gwiazd w określonym momencie czasowym. Dotyczy ona najczęściej znaczących wydarzeń w ludzkim życiu, ale także w celu poznania charakteru i przeznaczenia człowieka. Interpretacja ta opiera się w całości o światopogląd astrologiczny, w której pod uwagę bierze się rzekome istnienie bliżej nieokreślonych fluidów (energii) kosmicznych mających wpływ na życie i losy człowieka. Założenia te mają charakter religijny, w swoich założeniach bazują na ezoterycznym obrazie świata.

Zasady astrologii które określił Klaudiusz Ptolemeusz w II wieku n.e. w Tetrabiblos do dziś są uważane za pierwszy podręcznik astronomii. Jak każdy podręcznik zawiera on błędy, lecz astrologowie nadal posługują się nim do tworzenia horoskopów. Duży wpływ wywarła także interpretacja astrologiczna propagowana przez Carla Gustava Junga, który wykorzystywał horoskopy do stawiania diagnozy psycholo-

mieście też po dwie suknie. Gdy do jakiegoś domu wejdziecie, pozostańcie tam i stamtąd będziecie wychodzić ...” Wyszli więc i chodzili po wsiach, głosząc Ewangelię i uzdrawiając wszędzie.” (Łk 9. 1-6)

Apostołowie zostali wysłani przez Chrystusa do ludzi aby głosić królestwo Boże. Dzisiaj na całym świecie, mamy głosicieli królestwa Bożego. Są nimi: Papież Franciszek, kardynałowie, biskupi, kapłani, zakonnicy; to Ci których Chrystus wybrał i dał moc przez Sakrament Kapłaństwa.

Czego nas uczą? Mowa ta jest prosta. Postępuj tak, aby nie grzeszyć, bo ojcem grzechu jest szatan, szatan jest kłamcą, on jest ojcem kłamstwa. Jezus głosi Prawdę. Jego kapłani głoszą królestwo Boże. Uczą, że Boże królestwo jest w nas. „Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa. Bo cóż za korzyść dla człowieka, jeśli cały świat zyska a siebie zatraci lub szkodę poniesie?

Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi, tego Syn Człowieczy wstydić się będzie, gdy przyjdzie w swojej chwale oraz w chwale Ojca i świętych aniołów. Zaprawdę powiadam Wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zazną śmierci, aż ujrzą królestwo Boże”. (Łk 9. 23-27)

Panie Boże, czy ja, moja Siostra, mój Brat, wszyscy tworzymy Twoje królestwo? Zapewne, chciałbym stwierdzić, że tak, ale często martwimy się o codzienne sprawy, co będziemy jeść, w co się ubierzemy? A także skarżymy się, że coś nas boli, że inni mają a my nie! Panie, zatracamy Twoje Królestwo, dla paru marnych rzeczy, zapominamy o tym co najważniejsze.

Kochani, przypomnę o tym, że kruki nie sieją, ani żną, a Bóg je żywi. O ileż ważniejsi jesteśmy niż te ptaki. Przypatrzmy się liliom, jak rosną: nie pracują i nie przędą, a Jezus zapewnił nas, że nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. O ileż bardziej Bóg przyodziewa nas, ludzi małej wiary!

„ I Wy nie pytajcie co będziecie jedli i co pili, i nie bądźcie o to ztroskani. O to wszystko bowiem zabiegają narody świata, a Ojciec wasz wie, że tego potrzebujecie. Starajcie się raczej o Jego królestwo, a te rzeczy będą wam dodane”(Łk. 12. 29-31)

Bądźmy razem w staraniu się o Boże królestwo

Brat Janek

słańcy przynieśli z doliny Eszkol (Lb 13,23). Brak fig stał się przyczyną do narzekań ludu. Nieurodzaj fig lub zniszczenie ich przez wroga albo szarańczę, uważa się w *Psalmach* i innych księgach za karę Bożą.

Marzeniem Żydów było „siedzieć pod swoją winną latoroślą i pod drzewem figowym”. Zwrot ten często powtarza się w Piśmie Świętym i jest ulubionym przez proroków. „W cieniu winorośli i figowca” – oznacza spokojne trwanie w cieniu bez zajęć i trosk, spokojne szczęście poszczególnych ludzi i pokój między narodami (por. Mi 4,3-4; Za 3,10). Prorok Habakuk przedstawiając swoją wizję końca świata pisze: „Słońce i księżyc stoją w miejscu (...), drzewo figowe nie rozwija pąków, nie dają plonów winnice” (Ha 3,10-11.17).

W Nowym Testamencie często mowa jest o figach. Pan Jezus niejednokrotnie mówi o figie dobrej i chorej, którą należy wyciąć i spalić. Mówiąc o swoim ponownym przyjściu na świat i znakach pozwalających rozpoznać bliskość Jego przyjścia, wskazuje: „Spójrzcie na drzewo figowe i na wszystkie drzewa. Kiedy zobaczycie, że już wypuszczają liście, wiedzcie, iż lato jest blisko. Tak też i wy gdy zobaczcie, że to się dzieje, wiedzcie, iż Królestwo Boże jest blisko” (Łk 21, 29-31). Przypowieść o bezowocnym drzewie figowym, które należy wyciąć, odnosi się do ludu, którego wiara nie będzie przynosiła owoców dobrych uczynków (por. Łk 13,6-9). Pan Jezus niedługo przed swoją męką sprawia, że drzewo figowe natychmiast usycha. Piszą o tym ewangelisti (Mk 11,13; Mt 21,20; Łk 13,6-9).

U Ojców Kościoła odnośniki dotyczące liści drzewa figowego (Rdz 3,7) są symbolem grzechów. Św. Augustyn w obrazie drzewa figowego dopatruje się oznak miłosierdzia Boga: „Jak przez drzewo wszyscyśmy pomarli, tak przez drzewo wszyscyśmy ożyli na nowo”. Św. Hieronim uważa owoc drzewa figowego za symbol Ducha Świętego i Jego darów ze względu na ich słodycz. Figa jest także symbolem maryjnym. W *Pieśni nad Pieśniami*: „Drzewo figowe wydało zawiązki owoców” (Pnp 2,13). Ojcowie Kościoła odnoszą ten werset do Maryi, do drzewa figowego, które zrodziło owoc – Chrystusa.

B.S.

WIERZĘ W SYNA BOŻEGO (7)

„Wtedy zawołał Dwunastu, dał im moc i władzę nad wszystkimi złymi duchami, oraz moc leczenia chorób. I wysłał ich, aby głosili królestwo Boże i uzdrawiali chorych. Mówił do nich: „Nie bierzcie nic na drogę: ani laski, ani torby podróжной, ani chleba, ani pieniędzy, nie

gicznej. W ten sposób Jung zapoczątkował rozwój i utworzył fundamenty ideologii New Age, której negatywne skutki i dramatyczne konsekwencje są szczególnie widoczne od lat 80. XX wieku.

Zdaniem astrologów głównym czynnikiem decydującym o temperamencie i cechach charakteru człowieka jest układ gwiazd, a konkretnie konstelacja w momencie jego narodzin. Teoria ta zawiera podstawowy błąd, ponieważ psychologia rozwoju człowieka wyraźnie dowodzi, iż temperament, predyspozycje osobowościowe czy zdolności, są określone już w pierwszych sekundach po zapłodnieniu. Według astrologii osoby urodzone w tym samym momencie powinny mieć podobne cechy osobowościowe i losy życiowe. Zakładając że na świecie w ciągu minuty rodzi się 180 osób, dlaczego wielcy ludzie tacy jak Albert Einstein, Fryderyk Chopin czy Leonardo da Vinci, byli niepowtarzalni?

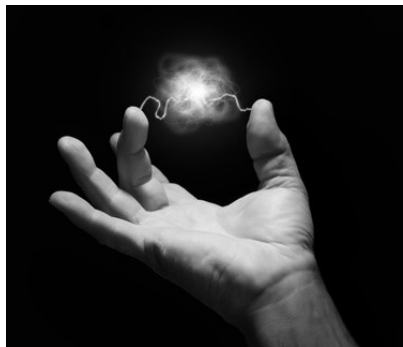
Wiara w horoskopy jest bałwochwalstwem, gdyż sądzimy, że nasze życie zapisane jest w gwiazdach i losy nasze zależą od sprawstwa kosmosu, wszechświata oraz bliżej nieznannej energii kosmicznej, gwiazd, planet. Już prorok Izajasz (47, 13-14) pisał: „Niech się stawią, by cię ocalić owi opisywacze nieba, którzy badają gwiazdy, przepowiadają na każdy miesiąc, co ma się tobie przydarzyć. Oto będą jak źdźbła słomiane, ogień ich spali. Nie uratują własnego życia z mocy płomieni.” Natomiast św. Paweł przestrzega: „Baczcie, aby kto was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą czczym oszustem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie (Kol 2, 8-9).” Kościół Katolicki jest wyraźnie przeciwny horoskopom i astrologii w Katechizmie Kościoła Katolickiego.

Horoskopy są jedną z form wróżenia, czyli zasięgania wiedzy, której żaden człowiek nie otrzymał od Boga. Praktyka taka jest otwieraniem się na ingerencje demoniczne i może prowadzić do duchowych zniewoleń. Z praktyk egzorcystów wynika wyraźne potwierdzenia demonicznego charakteru i konsekwencji praktykowania horoskopów.

Podsumowując można stwierdzić, że korzystając z horoskopów, sami narażamy się na niebezpieczeństwo działania sił złego ducha. Każdy kontakt z złym duchem, którego celem jest zniszczenie więzi łączącej Boga i człowieka, może doprowadzić do śmierci duchowej. Kontakt ze złym duchem jest istotnym zagrożeniem dla duchowości chrześcijańskiej i tym samym dla budowania relacji między Bogiem a człowiekiem.

Krystian Krempulec

CZYM JEST BIOENERGOTERAPIA?



Bioenergoterapia to jedna z odmian „medycyny niekonwencjonalnej”. Opiera się ona głównie na umiejętnościach korzystania z energii bioenergoterapeuty, który (rzekomo) odblokowuje kanały energii, co pobudza ciało do samo zwalczania choroby. Współczesna nauka jednak nie potwierdza, by istniały wymienione właściwości bioenergoterapeuty czy też kanałów energii.

Ludzie którzy powierzają swoje zdrowie i życie w ręce osoby parającej się bioenergoterapią tak naprawdę mają nadzieję na szybkie i bezbolesne pozbycie się choroby i nie zgłaszają się do lekarzy. W ten sposób choroby nieleczone rozwijają się, co w konsekwencji prowadzi do różnych tragicznych wypadków. Bioenergoterapeuci nie mają najczęściej żadnego pojęcia o funkcjonowaniu i fizjologii ludzkiego ciała, ponieważ często z wykształcenia są kimś innym np.: dekarzami. Osoby prowadzące takie gabinety uważają, że przyczyną każdej choroby jest zakłócenie energetyczne, które da się zwalczyć. Taki „lekarz” nie bierze żadnej odpowiedzialności za nasze zdrowie. W razie pogorszenia się naszego samopoczucia czy stanu zdrowia, nie jesteśmy w stanie dowieść wpływu tych praktyk na nasz stan.

Bioenergoterapia nie leczy ludzi, a jeśli zdarzy się przypadek ozdrowienia nie jest to za sprawą siły energii człowieka, ale siły którą podarował mu zły duch. Tak, Szatan może nas uzdrowić. Jednak w ten sposób osoba, która praktykuje lub poddaje się bioenergoterapii otwiera drzwi do swojego życia siłą piekielną, które niosą ze sobą nieszczęście. Po takim uzdrowieniu mogą przyjść później jeszcze gorsze i cięższe choroby lub stan psychiczny pacjenta może ulec pogorszeniu, ucierpią na tym relacje z rodziną. Taki człowiek jeśli nie zrozumie co jest przyczyną rozpadu jego życia, szuka pomocy w miejscach, gdzie znów otrzymuje pomoc od człowieka powiązanego z siłami złego ducha. I tak koło się zatacza.

Jak poznać osobę obdarowaną darem uzdrawiania od Boga od osoby obdarzonej nim przez złego ducha? Można choćby przez to, że człowiek służący Bogu zawsze powtarza, że uzdrowienie jest zasługą siły boskiej, nie przypisuje sobie zasług. Jest osobą głęboko wierzącą i

FIGOWIEC – SYMBOL NARODU WYBRANEGO I GRZECHU

„W owym dniu (...) będziecie się wzajemnie zapraszać, by odpoczywać w cieniu winorośli i drzew figowych” (Za 3,10)

Figowiec, obok oliwki i winorośli należy do najpopularniejszych drzew w Biblii. Jest jednym z najstarszych drzew owocowych występujących na Ziemi. Figowce znane są już z warstw okresu kredowego, później z trzeciorzędu plejstocenu. Figowiec, czyli figa należy do rodziny morwowatych i obejmuje ponad 1000 gatunków, głównie tropikalnych dżungli. Są to krzewy lub niskie drzewa, rosną dziko w Azji Środkowej i południowo-zachodniej od Indii po kraje śródziemnomorskie. Figi są jednopienne, zwykle do 10 m wysokości, o luźnej koronie i zwisających wężowatych gałęziach. Mogą rosnąć na glebach kamiennistych, lubią ciepły klimat i niewielką wilgotność. Liście są dłoniaste, kwiaty żeńskie wytwarzają po zapyleniu nasiona i dają jadalne owoce (figi). Zbiera się je dwa razy w roku. Suszone figi należą do stałego jadłospisu mieszkańców Palestyny. Wyrabia się z nich słodki chleb. Suszone służą również do wyrobu leków. Drzewo figowe jest gąbczaste, przeznacza się je do wyrobu węgla jako opał. Najbardziej znane są dwa gatunki figowca: pospolity i sykomora. Na kartach Pisma Świętego sykomora wymieniana jest wielokrotnie, zwana jest inaczej osłą figą. Sykomora uważana jest na terenie Palestyny za relikwiarz dawnej tropikalnej flory. Sykomora to dość dziwne drzewo – boczne gałęzie tak oplatają pień, że stosunkowo łatwo na nie wejść. Jest drzewem do 16 m wysokości, od samego dołu rozgałęzionym, o grubym pniu i szerokiej cienistej koronie. Najbardziej znana jest sykomora, na którą wspinał się celnik Zacheusz, który chciał ujrzeć przechodzącego Jezusa (Łk 19,4). Według *Księgi Rodzaju* Adam i Ewa skoro spostrzegli, że są nadzy usiłovali swoją nagość osłonić liśćmi figi. Symboliczny listek figowy wszedł w ten sposób do ksiąg świętych i do literatury. Żydowscy komentatorzy Biblii twierdzą, że figowiec był „drzewem wiadomości dobrego i złego”, które stało się powodem do grzechu i wypędzenia z raju pierwszych rodziców. Figowiec skupia w sobie pojęcie życia, płodności, pokoju i pomyślności. Mojżesz przyobiegał ludowi na pustyni: „Albowiem twój Bóg, Jahwe prowadzi się do ziemi pięknej, obfitującej w potoki, źródła i strumieni (...), do ziemi pszenicy, jęczmienia, winnic, fig i granatów, ziemi oliwek, oliwy i miodu (...)” (Pwt 8,7-8). W *Księdze Liczb* figi wymienia się wśród owoców, które wy-

Święty Joachim – patron małżonków. Jego imię miało być prorocze, gdyż oznacza tyle, co „przygotowanie Panu”. Wywodził się z zamężnej rodziny z Galilei. Zmarł gdy Maryja była jeszcze dzieckiem.

W wieku 24 lat Anna wyszła za Joachima, mimo głębokiego uczucia jakie ich łączyło do pełni szczęścia brakowało im dziecka. Bardzo chcieli mieć potomstwo. W tym celu składali liczne ofiary i modlitwy. Apokryficzna „Protoewangelia” głosi, iż Joachim będąc już w podeszłym wieku udał się na pustkowie, by tam pościć i modlić się przez 40 dni. Jego modlitwy zostały wysłuchane. Ukazał mu się anioł i przekazał radosną nowinę. Małżonkowie wkrótce doczekali się tak upragnionego dziecka – Maryi. Wychowali swoją córkę w przyjaźni z Bogiem. W wieku 3 lat ofiarowali ją na służbę do świątyni gdzie wraz ze swoimi rówieśnikami spędzała czas na śpiewie, modlitwie, czytaniu Pisma Świętego i haftowaniu szat kapłańskich.

Kult rodziców Maryi wzrastał wraz ze wzrostem kultu ich córki. Dowodem na ogromną popularność św. Anny jest fakt, że wiele dziewczynek otrzymuje po niej imię. Świętej Annie poświęcono liczne kościoły i sanktuaria, oraz została patronką pięciu żeńskich zakonów. W dawnej liturgii poświęcono św. Annie aż 118 hymnów i 36 sekwencji (wiek XIV-XVI). Święci Anna i Joachim otaczani są szczególną czcią. Powstało wiele kościołów których są patronami. Polska chlubi się wieloma sanktuariami św. Anny: na Górze św. Anny w pobliżu Brzegu Głogowskiego, w Jordanowie, w Selnikach, w Grębocicach, w Stoczku koło Lidzbarka Warmińskiego, w Kamiance. Największej jednak czci doznaje św. Anna w Przyborowie koło Częstochowy i na Górze Św. Anny koło Opola.

Figura św. Anny doczekała się uroczystej koronacji papieskimi koronami 14 września 1910 r. Sanktuarium to odwiedził św. Jan Paweł II 21 czerwca 1983 roku podczas swej drugiej pielgrzymki do Polski. Cudowna figura św. Anny wykonana jest z drzewa bukowego i liczy 66 cm wysokości. Przedstawia ona św. Annę piastującą dwoje dzieci: Maryję, której była matką, i Pana Jezusa, dla którego była babką. .

Artyści w ikonografii przedstawiają św. Annę jako starszą kobietę z welonem na głowie. Jaj atrybutami są np. palec na ustach, księga, lilia. Natomiast św. Joachim oczami artystów to stary mężczyzna w długiej sukni lub w płaszczu. Jego atrybuty to: anioł, Dziecię Jezus w ramionach, dwa gołąbki w dłoni, jagnię u stóp, laska, kij pasterski, księga, zwój.

Marlena Jankowska

żyjącą blisko Kościoła. Osoba, która dostała siłę uzdrawiania od szatana, jest osobą która twierdzi, że poprawa stanu zdrowia jest tylko i wyłącznie jego zasługą.

Bioenergoterapia jest jedną, wielką obietnicą cudów. Mami człowieka obrazami szybkiego i bezbolesnego powrotu do zdrowia. Karmi kłamstwami, żywi się wiarą człowieka, jego desperacją i łatwowiernością. Ludzie gnają za nią bo cud jest pokusą z którą nie łatwo jest wygrać, a jeśli jeszcze dorzucić obietnice o czytaniu w myślach lub innej umiejętności rodem z baśni dla dzieci, człowiek staje naprzeciw żądzy posiadania i wpada w pułapkę zastawioną na ludzką duszę.

Jednak nie oznacza to, że człowiek jest całkowicie bezbronny. Jeśli osoba taka nie ma na sumieniu grzechu ciężkiego i zrozumie błąd jaki popełniła ufając medycynie niekonwencjonalnej, jest wstanie wyrwać się z tego błędnego koła i usunąć z życia bioenergoterapię, która je zatrzała.

Karolina Tomaszewska

PIERŚCIEŃ ATLANTÓW



Pierścień Atlantów został rzekomo odkryty w 1860 roku w Dolinie Królów w Egipcie przez francuskiego egiptologa, Markiza d'Agrain. Pierścień ten został wykonany z asuańskiej kamionki. Znajdujący się na nim znak nie znalazł się nigdy w tradycji Egipskiej, więc przyciągnął uwagę.

Przedstawiał trzy wydłużone i trzy mniejsze prostokąty oraz dwa trójkąty równoramienne, które zamykały całą kompozycję. Przez długi czas próbowano przypisać go do danej społeczności, ale z tym był wielki problem. Jednak po dłuższym czasie stwierdzono, że pierścień ten mogła stworzyć cywilizacja Aliantów. Dlatego też, rolę spadkobiercy przypisują się Egipcjowi.

Po krótkim czasie trafił on w ręce francuskiego radiestety André de Balizal, który po swoich długich oględzinach i badaniach stwierdził, że w pierścieniu tkwi „cudowna moc”. Jego zdania zostały potwierdzone przez Howard Carter, który twierdzi, że dzięki pierścieniowi odkrywca przeżył aż 65 lat a żył w latach 1874-1939.

Dzisiaj ten pierścień można znaleźć w każdym sklepie ezoterycznym. Znajduje się on obok kart tarota, pentagramów, krzyży egipskich i innych symboli, które mają nam zapewnić szczęście lub nas ochra-

niać. Duże grono ludzi uważa, że pierścień ten ma zdolność ochrania-
nia przed złem, pozytywnie wpływa on na zdrowie, uzupełnia proces
leczenia czy wzmacnia zdolności telepatyczne. Każdy ze sprzedawców
zapewnia, że pierścień ten ochrania przed złymi mocami, urokami,
czarami, klątwami i chorobami.

Używanie tego amuletu jest sprzeczne z duchowością chrześci-
jańską. Kościół katolicki stwierdza: *Wszystkie praktyki magii lub czar-
ów, przez które dąży się do pozyskania tajemnych sił, by posługiwać
się nimi i osiągać nadnaturalną władzę nad bliźnim – nawet w celu za-
pewnienia mu zdrowia – są w poważnej sprzeczności z cnotą religijno-
ści. Praktyki te należy potępić tym bardziej wtedy, gdy towarzyszy im
intencja zaszkodzenia drugiemu człowiekowi lub uciekanie się do in-
terwencji demonów. Jest również naganne noszenie amuletów. Spiry-
tyzm często pociąga za sobą praktyki wróżbiarskie lub magiczne. Dla-
tego Kościół upomina wiernych, by wystrzegali się ich. Uciekanie się
do tak zwanych tradycyjnych praktyk medycznych nie usprawiedliwia
ani wzywania złych mocy, ani wykorzystywania łatwowierności drugie-
go człowieka (KKK 2117).*

Na świecie istnieje powiedzenie, że noszenie talizmanów dzięki ich
sile odstrasza duchy, odsuwa nieszczęścia, strzeże przed chorobami
itp. Jeśli jest się chrześcijaninem, a wierzy w moc pierścienia, popełnia
się grzech bałwochwalstwa. Noszenie amuletów jest sprzeczne z reli-
gią chrześcijańską, ponieważ działa to jak rytuał magiczny. Chrześcija-
nie do szczęścia nie potrzebują talizmanów, amuletów itp., lecz tylko
samego Boga. To on jest naszym Panem. To szatanowi zależy na tym
abyśmy zdradzili Boga, oddalili się od niego i zgubili drogę do wiecz-
nego szczęścia. Dlatego też pierścień ten nazywany jest talizmanem
przekleństwa.

Mateusz Dyderski

NIEBEZPIECZNE HELLO KITTY



Chciałbym abyśmy zastanowili się czym obda-
rowujemy drugiego człowieka szczególnie dzieci.
Czym się kierujemy wybierając daną zabawkę.
Najczęściej jest to moda, podążanie za wyznaczo-
nymi trendami. Nie zastanawiamy się czy dana
zabawka jest bezpieczna w sensie duchowym.

Jordanem, w miejscu, gdzie woda była płytsza, aby mógł przenosić na
swoich potężnych barkach pielgrzymów, idących ze Wschodu do Zie-
mi Świętej. Pewnej nocy usłyszał głos Dziecka, które prosiło go o
przeniesienie na drugi brzeg. Kiedy wziął je na ramiona, poczuł
ogromny ciężar, który go przytłaczał - zdawało mu się, że zapadnie
się w ziemię. Gdy zapytał się Dziecka kim jest, odpowiedziało mu, iż
jest Chrystusem i gdy dźwiga na swoich ramionach Jego, dźwiga też
cały świat.. Pan Jezus miał mu wtedy przepowiedzieć pewną śmierć
męczeńską. Ten fragment legendy stał się natchnieniem dla artystów.
Tradycja miała Reprobosowi nadać tytuł "Krzysztofa", czyli "nosiela
Chrystusa" (gr. *Christoforos*), natomiast Pan Jezus po przyjęciu przez
Krzysztofa chrztu miał mu przywrócić wygląd ludzki.

W różnych dziełach Święty przedstawiany jest często jako mło-
dzieniec, najczęściej jednak jako olbrzym przechodzący przez rzekę;
także jako potężny mężczyzna z głową lwa. Na ramionach niesie
Dzieciątka Jezus, w rękę trzyma maczugę, czasami kwitnącą. Jego
atrybuty to m.in.: dziecko królujące na globie, palma męczeńska, pu-
stelnik z lampą, ryba, sakwa na chleb, wieniec róż, wiosła.

Marta Kujawa

JOACHIM I ANNA – DZIADKOWIE PANA JEZUSA



26 lipca w liturgii obchodzimy wspomnienie
świętych Joachima i Anny – dziadków Pana Je-
zusa. O rodzicach Maryi Biblia nie mówi nam
prawie nic. Informacje o Joachimie i Annie czer-
piemy z takich źródeł jak Protoewangelia Jakuba,
Ewangelia Pseudo – Mateusza oraz z Księgi
Narodzin Maryi.

Święta Anna – patronka diecezji opolskiej,
miast, m.in. Hanoveru oraz kobiet rodzących
matek, wdów, położnic, ubogich robotników, gór-
ników kopalni złota, młynarzy i żeglarzy. Imię
Anna w języku polskim znaczy tyle, co „łaska”.

Wywodzi się z pobożnej rodziny z Betlejem, z rodu Dawida. Na świat
przyszła około roku 70 p.n.e.

Reasumując, spowiedź jest dla ludzi bardzo ważna, ponieważ oczyszcza nas z grzechów. Żyjemy w przekonaniu, że życie jest czymś cudownym i ważnym, że jest darem od Boga, o które należy w odpowiedni sposób dbać. Poprzez spowiedź, uczymy się mówić prawdę, nie wstydzimy się swoich grzechów, bo przecież jesteśmy tylko ludźmi i każdy popełnia błędy. Ten sakrament to taka nasza 'rozmowa' z Bogiem. Mimo, iż spowiadamy się księdzu, to jednak Bóg nas wysłuchuje i odpuszcza nam grzechy. I to jest najważniejsze.

Joanna Koczorowska

ŚWIĘTY KRZYSZTOF – PATRON KIEROWCÓW



25 lipca w liturgii obchodzimy wspomnienie św. Krzysztofa. Znany jest on nam jako patron kierowców, natomiast mało kto wie, że jest on również patronem Ameryki i Wilna; siedzib ludzkich i grodów oraz chrześcijańskiej młodzieży, kierowców, farbiarzy, flisaków, introligatorów, modniarek, marynarzy, pielgrzymów, podróżnych, przewoźników, tragarzy, turystów i żeglarzy. Wzywa się go jako orędownika w śmiertelnych niebezpieczeństwach.

Imię Krzysztof wywodzi się z języka greckiego i oznacza "niosący Chrystusa". Średniowiecze na podstawie tego imienia, stworzyło popularną legendę o św. Krzysztofie. Według niej, pierwotne imię Krzysztofa miało brzmieć Reprobos (z greckiego Odrażający), ponieważ jego głowa do złudzenia przypominała kształtem psią. Św. Krzysztof był za to niezwykle silny, dlatego postanowił, że będzie służył najpotężniejszemu panu na ziemi. Służył najpierw królowi swojej krainy. Kiedy przekonał się, że król ten bardzo boi się Szatana, zechciał zostać jego sługą. Pewnego dnia przekonał się jednak, że jego nowy pan boi się imienia Chrystusa. To wzbudziło w nim ciekawość, kim jest ten człowiek i postanowił rozpocząć swoją służbę dla Chrystusa. Zapoznał się z nauką chrześcijańską i przyjął chrzest. Jako pokutę i zadośćuczynienie, że służył szatanowi, postanowił zamieszkać nad



chore na raka dziecko podpisał pakt z szatanem, oferując w zamian za



życie dziecka stworzenie symbolu, który będzie czczony na całym świecie ku chwale piekiel. Jeszcze jedno ze źródeł mówi, iż twórca Hello Kitty zaszył usta swojemu dziecku. Nieobecność ust jest tłumaczona w ten sposób, że niewinnemu dziecku łatwo jest zamknąć usta lub każdy może włożyć tu swoją treść. Kupując takie zabawki można wyrządzić krzywdę duchową swojemu dziecku i sobie. Rozwija się imperium nie tylko japońskiej firmy, ale także dokłada się cegiełkę do szerzenia okultyzmu. Na świecie wizerunek hello kitty jest wykorzystywany nie tylko do produkcji zabawek. Poniżej pokażę kilka przykładów. Oto kilka z nich:

Na pierwszym widzimy profanację różańca, poprzez umieszczenie na krzyżu kotki, na kolejnym etykietyki alkoholi z promowaniem tej marki, i na ostatnim broń używana przez islamskich fundamentalistów z kotką.



Myślę że warto sobie zadać pytanie co dla mnie jest najważniejsze. Kolejną zabawką, która również ma demoniczne pochodzenie to laleczki dla nieco starszych dzieci. Nie trudno się domyśleć, że to monster high, na których tle też wielu nie widzi nic zdrożnego. Laleczki upiory wychodzące z trumien prezentujące brzydotę, postrach i wypatrzenie chrześcijańskiego wymiaru śmierci, wskazuje na pułapkę okultyzmu. Podobnie jak Lady Gaga, która wspiera okultystyczne hello kitty, tak jedna z pol-

skich piosenek Ewa Farna w teledysku promuje kolejne dzieło szatana jakim jest monster high. Śpiewane w nim słowa: „czas upiorów trwa ... czas upiorem być” próbują wskazać na lęk, który przecież nie jest dziełem Boga. Warto dodać, że szatan ma ułatwiony dostęp do ludzi, w którym zasiał lęk, tacy ludzie pozbawiani są nadziei, a w konsekwencji wiary. Pojawia się pytanie czy na tym nam zależy, żeby nasze dzieci były osobami podążającymi za modą, w konsekwencji w tym przypadku za złem, czy chcemy żeby były dobrze ukształtowanymi ludźmi idącymi w kierunku Boga. Dalej Ewa Farna śpiewa, że „monster high to twój raj” topielica, wampirzyca, szafki szkolne w kształcie trumien z których wychodzą potwory bez głów to na pewno nie jest obraz dla dzieci. Wszyscy wiemy, że umysł dziecka to nie jest śmietnik w który można wrzucać co się da, przykrywając to wszystko płaszczykiem zabawy. W ten sposób zapraszamy demony do swojego życia, które prędzej czy później nim zawładną.

Na zakończenie krótkie świadectwo. Nie zawsze miałem wiedzę o zagrożeniach duchowych ukrytych w na pozór niewinnej zabawce hello kitty. Dlatego w domu były też takie rzeczy. Pewnego wieczora nasze dziecko powiedziało nam, że widzi w pokoju diabła i jakieś potwory i się strasznie boi. Zastanawialiśmy się o co może chodzić. Zaczęliśmy się modlić. Kilka wieczorów pod rząd bardzo podobne zdarzenia. Ukojenie i spokojny sen przychodził dopiero w momencie wspólnej modlitwy i różańcu w ręku dziecka. Poprosiliśmy też o odprawienie Mszy Św. o uwolnienie dla córki. Dopiero kiedy znajomy Kapłan będąc u nas w domu zauważył w dziecięcym pokoju zabawki hello kitty i opowiedział nam co tak naprawdę jest w nich ukryte zrozumieliśmy co było przyczyną niepokoju naszego dziecka. Kolejnego dnia opowiedzieliśmy naszym dzieciom co to jest hello kitty, a te momentalnie zaczęły wszystkie zabawki, bluzeczki i inne rzeczy z tym emblematem wyrzucać do śmieci. Od tego momentu, a zwłaszcza po odprawieniu Eucharystii wszystko minęło.

Zachęcam wszystkich, którzy pragną obdarować dzieci jakimiś podarunkami, aby nie kupować zabawek, które mogą wyrządzić im duchową krzywdę. Jest tak wiele możliwości, które nie wyrządzą szkody, wręcz przeciwnie mogą ubogacić dziecko, a prawdziwa miłość do naszych pociech powinna być kierunkiem w jakim chcemy podążać.

Quis et Deus

PAPIEŻ FRANCISZEK O SPOWIEDZI

Papież Franciszek podczas audiencji ogólnej mówił o znaczeniu sakramentu pokuty dla życia chrześcijańskiego. Przytoczę teraz krótki fragment papieskiej katechezy: „(...) Sakrament pojednania jest ‘sakramentem uzdrowienia’. Kiedy idę do spowiedzi, to pragnę się uleczyć, uleczyć moją duszę, serce, z powodu czegoś niedobrego, czego się dopuściłem. Biblijny obraz, który wyraża to najlepiej w ich głębokim powiązaniu, to wydarzenie przebaczenia i uzdrowienia paralityka, gdzie Pan Jezus objawia się równocześnie jako lekarz dusz i ciał.” Mówił również, że: „Musimy docenić dar spowiedzi. Wszyscy bowiem jesteśmy grzesznikami i potrzebujemy przebaczenia. Ono jest owocem męki i zmartwychwstania Chrystusa. Daje nam pokój i radość”.

Papież przyznał, że nie jest łatwo zrozumieć, jak człowiek może odpuszczać grzechy. Stwierdził, że musimy to docenić, ponieważ jest to dar, troska oraz pewność, że Bóg nam wybaczył. Franciszek powiedział, że sam spowiada się co 2 tygodnie, bo również kapłani i biskupi potrzebują przebaczenia i miłosierdzia. „Posługa, którą pełni kapłan, odpuszczając w imieniu Boga grzechy, jest bardzo delikatna. Wymaga, by w jego sercu panował pokój, by nie znęcał się nad wiernymi, lecz był łagodny, życzliwy i miłosierny (...)”.

Franciszek zauważył, że dla wielu ludzi spowiedź przed kapłanem jest nie lada wyzwaniem, co często prowadzi do unikania tego sakramentu. Zaznaczył także, że w tym sakramencie konieczna jest konkretność, uczciwość oraz szczerze przyznanie się do wszystkich naszych grzechów. Wskazał, że przykładem mogą być dzieci, które przy spowiadaniu nazywają „rzeczy po imieniu”, czyli konkretnie nazywają swoje grzechy. „Mali mają tę mądrość: gdy jakieś dziecko przychodzi się spowiadać, nigdy nie opowiada ogólników. Mówi, co zrobiło złego ciotce, jakie słowo powiedziało. Same konkrety. Dzieci mają taką prostotę prawdy.”- powiedział Ojciec Święty.

Papież Franciszek wskazał, że Kościół zaleca wyznawanie grzechów nie po to, by się nimi chwalić, ale po to, by oddać chwałę Bogu, który nas zbawia. Zauważył, że po spowiedzi każdy jest „piękny, czysty, ma poczucie przebaczenia i jest szczęśliwy”. Zachęcił ponad 20 tysięcy wiernych, którzy byli na audiencji, aby zastanowili się, kiedy po raz ostatni byli u spowiedzi. Papież Franciszek powiedział, że: „spowiedź nie jest ‘torturą’ ani ‘pralnią’, w której spiera się grzechy”.